

WYROK

W IMIENIU

RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 grudnia 2016 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w XVII Wydziale Karnym – Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: SSO Anna Judejko

Protokolant: st. prot. sąd. Joanna Kurkowiak

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej Poznań Wilda Renaty Głowackiej

po rozpoznaniu w dniu 17 listopada 2016 r.

sprawy R. D.

oskarżonego z art. 291 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań-Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu z dnia 25 maja 2016 r. w sprawie sygn. akt VI K 1153/15

1. utrzymuje zaskarżony wyrok w mocy,
2. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty procesu za postępowanie odwoławcze, w tym wymierza mu opłatę za drugą instancję w kwocie 260 zł.

Anna Judejko

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu z dnia 25 maja 2016r. R. D. został uznany winnym tego, że w dniu 29 stycznia 2015r. w P. nabył za kwotę 700 złotych od Ł. S. uzyskaną za pomocą kradzieży popełnionej tego samego dnia na szkodę L. S.A. w G., odzież w postaci: T-shirt (...)(...) sztuk 21 o wartości łącznej (...)(...) sztuk (...), koszule męskie index (...) o wartości łącznej 2289,56 zł, tj. przestępstwa z art.291§1kk i za to na podstawie art.291§1kk i art.33§1, 2 i 3 k.k. przyjmując, że sprawca działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej wymierzył mu karę 4 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie na podstawie art.69§1 i 2 k.k. w zw. z art. 70 §1kk warunkowo zawiesił na okres 2 lat próby oraz grzywny w wysokości 70 stawek dziennych po 10 złotych każda.

Na podstawie art.46§1kk zobowiązał oskarżonego do zapłaty na rzecz pokrzywdzonego solidarnie z Ł. S. kwoty 2289,56 zł.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł obrońca oskarżonego zaskarżając wyrok ten w całości i zarzucając temu wyrokowi naruszenie przepisów prawa procesowego – art.4 i 7 k.p.k., błąd w ustaleniach faktycznych oraz rażąco niewspółmierność kary, które to zarzuty szczegółowo zostały opisane w apelacji (k378 – 380). W konsekwencji podniesionych zarzutów skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu, ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się bezzasadna.

W ocenie Sądu Okręgowego, wbrew zarzutom podniesionym w apelacji, Sąd I instancji prawidłowo przeprowadził postępowanie dowodowe, a następnie poprawnie ocenił zgromadzony materiał dowodowy. Tok rozumowania oraz wnioski płynące z analizy dowodów zostały szczegółowo przedstawione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, które w pełni odpowiadało wymogom procesowym określonym w art. 424 k.p.k.

Jednocześnie należy wskazać, że przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną przepisu art. 7 k.p.k. jeśli tylko jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy, stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego, jest zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego a nadto zostało wyczerpująco i logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (por. postanowienie SN z 13 października 2010 r., IV KK 248/10, OSNwSK 2010/1/1940).

Odnosząc powyższe do realiów przedmiotowej sprawy stwierdzić wypada, że dokonana przez Sąd ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego spełnia wszystkie wymienione powyżej kryteria prawidłowej oceny. Przyznać należy, że fakt, iż S. K. był również przedmiotowej sprawie oskarżonym nakazywał ostrożność w ocenie jego relacji. Analiza jednak jego wyjaśnień, a następnie zeznań w zestawieniu z innymi dowodami zebranymi w sprawie prowadzi do jednoznacznego wniosku, że ocena jego relacji zaprezentowana w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku jest w pełni prawidłowa. Rację bowiem ma Sąd I instancji, że wyjaśnienia, a następnie zeznania wyżej wymienionego są konsekwentne, jasne i logiczne. Wyżej wymieniony bardzo szczegółowo opisał kradzieże popełnione z drugim oskarżonym, nie pomijając swojej w nich roli, jak również okoliczności sprzedaży skradzionego towaru. W wyjaśnieniach, które następnie podtrzymał na rozprawie, opisał oskarżonego D., wskazał kolor i markę jego samochodu, a następnie w trakcie eksperymentu procesowego prawidłowo wskazał i rozpoznał oskarżonego. Powyższe wskazuje, że relacja wyżej wymienionego była szczerą i zasługiwała na wiarę.

Całkowicie dowolny jest zarzut, że zeznania wyżej wymienionego są obarczone „dużą dozą nieścisłości”, co miało się uwidocznić w zakresie ilości koszulek, która była przedmiotem obrotu z oskarżonym. Zważywszy na opisywane przez S. K. okoliczności kradzieży garderoby ze sklepu, logiczne jest, że nie potrafił precyzyjnie wskazać ile koszulek i koszul ukradli. Konsekwentnie jednak twierdził, że wszystkie skradzione rzeczy zawieźli na R., gdzie Ł. S. wcześniej umówił się z oskarżonym, który zakupił od nich całość towaru z wyjątkiem jedynie 5 koszul, które sprzedali na targowisku przy ulicy (...). Wskazana relacja jest w pełni logiczna i nie ma w niej żadnych nieścisłości. Zestawienie tej relacji z zeznaniami świadka S. D. – pracownicy sklepu, która precyzyjnie wyliczyła i wyceniła skradzione przez oskarżonych rzeczy, pozwoliło na precyzyjne ustalenie ilości, rodzaju i wartości rzeczy zakupionych przez oskarżonego D.. Fakt, że wyżej wymieniony twierdził, iż zakupił jedynie 7 koszulek, nie oznacza, że relacja S. K. w tym zakresie nie zasługuje na wiarę. To właśnie wyjaśnienia oskarżonego D., który był niewątpliwie zainteresowany umniejszeniem ilości i wartości zakupionego towaru, nie brzmią wiarygodnie.

Nie sposób uznać, aby wiarygodność zeznań S. K. mogły podważyć wyjaśnienia Ł. S., który zaprzeczył aby sprzedawał jakiegokolwiek rzeczy oskarżonemu. S. K. szczegółowo opisał okoliczności sprzedaży łącznie ze sposobem podziału uzyskanych pieniędzy. Stanowczo przy tym wskazał, że to oskarżony S. zorganizował sprzedaż umawiając się ze „znajomym R. (...)”, którym okazał się oskarżony. W świetle tych wyjaśnień zaprzeczanie oskarżonego S. brzmi całkowicie niewiarygodnie. W ocenie Sądu Okręgowego oskarżony S. w swoich wyjaśnieniach był zainteresowany aby ochronić oskarżonego D., który zapewniał mu zbyt dostarczanych towarów. Okoliczność ta zaś wynika również z wyjaśnień S. K., który przytoczył rozmowę między oskarżonymi D. a S., w trakcie której oskarżony D. powiedział do oskarżonego S., że odzież, którą przyniósł mu wcześniej była w małych rozmiarach, przez co nie może jej sprzedać i jeżeli chce mu dalej przynosić odzież, to muszą to być duże rozmiary. Wyjaśnienia S. K. odnośnie wskazanej rozmowy brzmią logicznie i wiarygodnie. Nie mógł on sobie wymyślić tego rodzaju szczegółów, które przy tym nie były bezpośrednio związane z jego czynem, do którego popełnienia się przyznał. Powyższa relacja wskazuje przy tym,

że oskarżony S. i D. znali się wcześniej. Fakt, że wyżej wymienieni temu zaprzeczyli, nie podważa wiarygodności wyjaśnień S. K.. Wyżej wymieniony również stanowczo wskazał w swoich wyjaśnieniach, że powiedzieli oskarżonemu D., który pytał się, czy dostarczone rzeczy są podróbkami, że dostarczone rzeczy są oryginalne, skradzione ze sklepu, co ewidentnie wskazuje na stan świadomości oskarżonego.

Reasumując powyższe rozważania, Sąd Okręgowy uznał, że ocena zebranego w przedmiotowej sprawie materiału dowodowego jest w pełni prawidłowa i przekonująca, odmienne zaś w tej kwestii stanowisko skarżącego należy ocenić jako podyktowaną interesem oskarżonego, pozbawioną merytorycznego uzasadnienia polemikę z prawidłowym stanowiskiem Sądu Rejonowego.

W konsekwencji powyższego, należało uznać, że poczynione w przedmiotowej sprawie ustalenia faktyczne znajdują pełne oparcie w prawidłowo ocenionym materiale dowodowym, co czyni podniesiony w apelacji zarzut błędu w ustaleniach faktycznych całkowicie dowolnym.

Nie sposób również podzielić zarzutu rażącej niewspółmierności kary.

Należy w tym miejscu podkreślić, iż zarzut rażącej niewspółmierności kary można zasadnie podnosić tylko wówczas, gdy kara – jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia – nie uwzględnia w sposób właściwy wszystkich istotnych okoliczności wiążących się z poszczególnymi dyrektywami i wskazówkami jej wymiaru, a inaczej mówiąc, gdy granice swobodnego uznania sędziowskiego, stanowiące ustawową (art. 53 k.k.) zasadę sądowego wymiaru kary, zostały przekroczone i orzeczona kara w odczuciu społecznym jest karą niesprawiedliwą. Sąd Najwyższy poprzez swoje orzecznictwo starał się znaleźć „miarę” dla kryterium „współmierności”. Tak więc w uzasadnieniu wyroku z dnia 14 listopada 1973 roku (sygn. akt III Kr 254/73, opublikowanym w OSNPG z 1974 r., z. 3-4) Sąd Najwyższy stwierdził, iż „rażąca niewspółmierność kary, o jakiej mowa w art. 387 pkt 4 k.p.k. (odpowiadający art. 438 pkt 4 obecnie obowiązującemu k.p.k. – przyp. S.O.) zachodzić może tylko wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można by było przyjąć, iż zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez sąd I instancji a karą jaką należałoby wymierzyć w instancji rewizyjnej, w następstwie prawidłowego zastosowania w sprawie dyrektyw wymiaru kary przewidzianych w art. 50 k.k. (obecnie art. 53 k.k. – przyp. S.O.) oraz zasad ukształtowanych przez orzecznictwo Sądu Najwyższego”.

Rażąca niewspółmierność wymierzonej kary zachodzi zatem wyłącznie wtedy, gdy suma zastosowanych kar i środków karnych za przypisane przestępstwo nie uwzględnia należyście stopnia społecznej szkodliwości czynu oraz nie realizuje w wystarczającej mierze celu kary w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, z jednoczesnym uwzględnieniem celów zapobiegawczych i wychowawczych, jakie kara ma osiągnąć w stosunku do skazanego.

Odnosząc powyższe do realiów przedmiotowej sprawy uznać należy, wbrew twierdzeniom skarżącego, że orzeczona wobec oskarżonego kara jest w pełni adekwatna do stopnia jego winy. Oskarżony bowiem, jak trafnie wskazał Sąd I instancji, działał z zamiarem bezpośrednim. Sąd przy tym uwzględnił istniejące w przedmiotowej sprawie okoliczności obciążające, jak również łagodzące w kontekście dyrektyw wymiaru kary. Nie był przy tym związany wnioskami stron, w tym prokuratora co do wymiaru kary. W tym kontekście, pozbawione szerszego odniesienia się do stanowiska Sądu Rejonowego, lakoniczne stwierdzenie skarżącego, że właściwą karą dla oskarżonego byłaby kara grzywny, nie mogło być przekonującym argumentem przemawiającym za trafnością postawionego zarzutu.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Okręgowy uznał, że zarzuty apelacji nie zasługiwały na uwzględnienie. W konsekwencji, nie znajdując nadto innych podstaw odwoławczych, które należałoby wziąć pod uwagę z urzędu, Sąd utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

W drugim punkcie orzeczenia Sąd na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. i art. 2 ust. 1 pkt 2 i art. 3 ust. 1 oraz art. 8 ustawy o opłatach w sprawach karnych zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty procesu za postępowanie odwoławcze, w tym wymierzył mu opłatę za drugą instancję w kwocie 260 złotych, nie znajdując podstaw do zwolnienia ww. od obowiązku ich ponoszenia.

Anna Judejko